

## O pedagogice i pedagogii Jana Pawła II<sup>1</sup>

### Pedagogy of John Paul II

**Słowa kluczowe:** pedagogika, pedagogia, Jan Paweł II, filozofia pedagogiki, filozofia chrześcijańska.

**Key words:** pedagogy, John Paul II, philosophy of pedagogy, Christian philosophy.

**Summary:**

The book presents philosophical and pedagogical output and heritage of the Holy Father John Paul II. The underlying idea of this publication was to show various aspects of spiritual, philosophical and pedagogical richness of John Paul II and its importance for the present and future.

*„Człowiek bowiem każdy idzie przed siebie. Podąża ku przyszłości. I narody idą przed siebie. I ludzkość cała. Iść przed siebie – to nic, tylko ulegać wymogom czasu, pozostawiając stale za sobą przeszłość: dzień wczorajszy, rok, lata, stulecia... Iść przed siebie, to znaczy mieć świadomość celu”.*  
*„...człowieka trzeba mierzyć miar” serca. Sercem! Ogromnie wiele zależy od tego, jaką każdy z was przyjmie miarę swojego życia, swojego człowieczeństwa”<sup>2</sup>.*

Jan Paweł II

Należy jednoznacznie powiedzieć, że Ojciec Święty Jan Paweł II jest wybitnym pedagogiem przełomu XX i XXI stulecia. To głębokie przekonanie zrodziło się na podstawie zapoznania się z jego unikatowymi utworami filozoficzno-teologiczno-pedagogicznymi. Wszechstronne i głębokie rozumienie człowieka we wszystkich jego wymiarach, jego potrzeb i problemów, stała troska o los rodziny i Ojczyzny, troska o przyszłość ludzkości, jest połączona z prognostycznym myśleniem wielkiego naukowca – encyklopedysty. I właśnie to jest tym fundamentem do tworzenia prac, które są cenione ze względu na nauczanie Jana Pawła II, jako prawdziwa skarbonka światowego poziomu. Jedną z takich perełek autorstwa Jana Pawła II jest książka „Pamięć i tożsamość”, która była początkowo wydana w języku włoskim w Watykanie i Mediolanie<sup>3</sup>, a następnie w języku polskim w Krakowie<sup>4</sup> i ukraińskim – we Lwowie<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> N.G. Nyczkało (red.): *Pedagogia Jana Pawła II w XXI wieku. Teoria i praktyka*. Stalowa Wola 2008

<sup>2</sup> Jan Paweł II. *Do ciebie. Wybór myśli z pielgrzymek do Ojczyzny*. Sandomierz 1999, s. 31, 35.

<sup>3</sup> *Giovanni Paolo II. Memoria e identità. Conversazioni a cavallo dei millenni*. Libreria Editrice Vaticana, Milano 2005.

<sup>4</sup> *Jan Paweł II. Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*. Kraków 2005.

<sup>5</sup> І. Павло ІІ. *Пам'ять та ідентичність. Десиди на зламі тисячоліть. Переклада з італійської Мар'яна Прокопович*. Львів 2005..

Można powiedzieć, iż publikacja ta jest pewnego rodzaju duchowym testamentem Ojca Świętego przekazany dla następnych pokoleń. Tytuły pięciu rozdziałów, nakreślone rozumem i sercem Ojca Świętego, brzmią następująco:

- Miara wyznaczona złu;
- Wolność i Odpowiedzialność;
- Myśląc Ojczyzna ... (Ojczyzna – Naród – Państwo);
- Myśląc Europa ... (Polska – Europa – Kościół);
- Demokracja: możliwości i zagrożenia.

Aby zrozumieć bezgraniczną głębię rozumu i serca Jana Pawła II zawartą w książce „Pamięć i tożsamość”, przedstawiona zostanie przykładowo treść jednego z rozdziałów. Rozdział ten noszący tytuł: „Wolność i odpowiedzialność” ma następującą strukturę:

- O właściwe używanie wolności,
- Wolność jest dla miłości,
- Nauka z najnowszej historii,
- Tajemnica miłosierdzia.

Nieoceniona encyklopedyczna wiedza historyczno-filozoficzna, jak też pedagogiczna i psychologiczna Ojca Świętego oraz jego ogólne oceny i teoretycznie uzasadnione zagadnienia mają ogólnoludzkie, międzynarodowe i jednocześnie prognostyczne znaczenie.

Jako wielki naukowiec, historyk, teolog i filozof udowadnia, jak istotne jest dziś pytanie dotyczące wolności człowieka i całej ludzkości. Powiada, że „wolność jest sobą, jest wolnością w takiej mierze, w jakiej jest urzeczywistniana przez prawdę o dobru. Tylko wtedy ona sama jest dobrem. Jeżeli wolność przestaje być związana z prawdą, a uzależnia wolność prawdę od siebie, tworzy logiczne przesłanki, które mają szkodliwe konsekwencje moralne”<sup>6</sup>. Naruszenie zasady łączenia wolności z prawdą oraz podjęcia działań w kierunku uzależnienia wolności od samego człowieka może doprowadzić do wielkiej szkody w życiu jednostki, rodziny, społeczeństwa i całej ludzkości. Ojciec Święty wyraźnie akcentuje, iż wprost niemożliwym jest przewidzenie szkody moralnej oraz jej negatywnych skutków i wymiarów, jeśli człowiek zapomni o wartości wolności. Ponadto demolowanie wolności, jej falsyfikacja, nadużycie bądź lekceważenie wywołuje reakcję, która swoją drogą, nabiera form systemu totalitarnego. Stąd zrozumiałym jest, że rozwój na zasadzie takiej antykonceptji negatywnie wpływa na losy całych pokoleń, negatywnie odbija się na ich przyszłości. Wyraźnie zaznacza, że „Jest to jedna z form zniszczenia wolności, której skutków doświadczamy w wieku XX i nie tylko”<sup>7</sup> – takim jest prawdziwy i naukowo uzasadniony wniosek naukowcy-filozofa. W nim tkwi poważne ostrzeżenie dla ludzkości przed nieprawidłowym rozumieniem i użyciem wolności w wieku XXI.

Z wielkim przeżyciem czyta się tę część publikacji, która jest poświęcona siostrze Faustyń i idei miłosierdzia. Jan Paweł II przypomina nam, że „żyła w pierwszych dekadach XX stulecia, a zmarła przed II wojną światową. I właśnie w tym czasie została jej objawiona tajemnica miłosierdzia Bożego, a to, co przeżyła, zapisała w swym Dzienniczku. Tym, którzy przeszli przez doświadczenie II wojny światowej, słowa zapisane w Dzienniczku świętej Faustyńy jawią

<sup>6</sup> Tamże, s. 51.

<sup>7</sup> Tamże, s. 51.

się jako szczególna Ewangelia miłosierdzia Bożego, napisana w perspektywie XX wieku. Ludzie tego stulecia pojęli to przesłanie. Zrozumieli je właśnie poprzez to dramatyczne spiętrzenie zła, które przyniosła z sobą II wojna światowa, a potem okrucieństwa systemów totalitarnych.

Rozważając głębokie znaczenie „Dzienniczka siostry Faustyny”, Jan Paweł II podkreśla uniwersalność i aktualność treści w nim zawartych w kontekście doświadczenia Kościoła w Polsce, szczególnie podczas oporu systemowi komunistycznemu.

W ostatnim zdaniu tego wniosku postawiona została teza, że stosowanie zwycięstwa dobra, tryumfu miłości nad nienawiścią jest założoną ideą optymizmu oraz siły ducha ludzkiego. Pedagogiczne znaczenie tego założenia jest nadzwyczajnie ogromne i niezaprzeczalne, jego aktualność nigdy się nie zdewaluuje, nie straci swego sensu.

Należy zwrócić uwagę jeszcze na jedno konceptualne założenie kolejnego rozdziału tej filozoficzno-pedagogicznej refleksji Ojca Świętego, zatytułowanej: „Myśląc ojczyzna ... (Ojczyzna – naród – państwo)”. Rozdział ten ma szczególnie cenną wartość treściową, która jest skierowana na wszechstronne zrozumienie oraz odkrycie sedna takich kluczowych pojęć, jak: ojczyzna, patriotyzm, naród, historia, naród i kultura.

W celu uzasadnienia pojęcia „Ojczyzna” wykorzystana jest interdyscyplinarna analiza. Wpierw pojęcie to interpretowane jest od strony etymologii<sup>8</sup> oraz sernantologii<sup>9</sup> (semantyki logicznej). Jan Paweł II rozpoczyna swoje filozoficzne-pedagogiczne rozważania od konkretnej analizy kluczowych słów, takich jak: „ojczyzna”, którą łączy z pojęciem i rzeczywistością ojca. Ojczyzna – według Niego – to poniekąd to samo, co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach. To znaczące, że wielokrotnie mówi się też zamiennie „ojczyzna-matka”. Wiemy z własnego doświadczenia, w jakim stopniu przekaz dziedzictwa duchowego dokonuje się za pośrednictwem matek. Ojczyzna więc to dziedzictwo, a równocześnie jest to stan posiadania – w tym również ziemi, terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu”<sup>10</sup>.

Wielokrotnie myśli te wypowiadał Ojciec Święty przy wielu okazjach, m.in. przypomniał je 2 czerwca roku 1980 w UNESCO. Skierował wówczas do zebranych słowa, które zostały zatytułowane: „Na imię przyszłej kultury”. Taką nazwę miała owa historyczna przemowa<sup>11</sup>. Wtedy Ojciec Święty zwrócił uwagę na niezaprzeczalne fakty historyczne: kiedy Polaków pozbawiono terenów i zniszczono naród, a mimo tego nie pozbawiono ich poczucia dziedzictwa duchowego, kultury otrzymanej od przodków. I pomimo wszystko polski naród nad podziw dynamicznie się rozwijał.

Ten obiektywny wniosek formułuje Jan Paweł II na podstawie historyczno-kulturologicznej analizy zbiorów XIX stulecia. Warto w tym miejscu przytoczyć pewne słowa,

<sup>8</sup> Етимологія: 1. Розділ мовознавства, який вивчає походження слів та їхні генетичні зв'язки з іншими словами. Походження слова і його споріднені зв'язки з іншими словами тієї самої або інших споріднених мов.

<sup>9</sup> Семансологія (логічна семантика – розділ математичної і формальної логіки, що вивчає взаємовідношення між виразами мови і позначуваними ними поняттями чи судженнями).

<sup>10</sup> Jan Paweł II. *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelomie tysiącleci*. Wydawnictwo Znak. Kraków. 2005, s. 66.

<sup>11</sup> Jan Paweł II. *Dzień po dniu. Ilustrowane Kalendarium Wielkiego Pontyfikatu 1978-2005*. T. 1. Kraków 2005, s. 80.

jakie Jan Paweł II wypowiedział podczas jednego ze swoich rozważań, odnosząc się do dziedzictwa polskiego: „W żadnym innym okresie polski naród nie wydał takich geniuszy pióra, jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmund Krasiński czy Cyprian Norwid. Nigdy przedtem muzyka polska nie osiągnęła takich poziomów, jak w twórczości Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki i wielu innych kompozytorów, którzy to dziedzictwo artystyczne XIX wieku przenieśli w przyszłość. To samo odnosi się do sztuk plastycznych, malarstwa czy rzeźby: XIX stulecie to wiek Jana Matejki i Artura Grottgera, a na początku wieku XX pojawia się Stanisław Wyspiański, niezwykle, wielostronny geniusz, czy też Jacek Malczewski i inni. Wiek XIX to także wiek pionierski dla Niskiego teatru: zapoczątkował go jeszcze Wojciech Bogusławski, a potem został rozwinięty przez wielu innych, zwłaszcza na południu Polski. Teatry przeżywały swój złoty okres, dokonywał się rozwój teatru mieszczańskiego i ludowego. Należy też stwierdzić, że ów rozwój kultury duchowej w XIX wieku przygotował Polaków do tego wielkiego wysiłku, który przyniósł narodowi odzyskanie niepodległości. Polska, skreślona z map Europy i świata, w roku 1918 zaistniała na nich z powrotem i od tego czasu istnieje na nich ciągle. Nie zdołało zniszczyć tej obecności nawet szaleństwo nienawiści, które wybuchło na Zachodzie i na Wschodzie w latach 1939–1945”<sup>12</sup>.

Słuszną rzeczą będzie zauważyć, iż dokumenty i materiały, związane z literaturą i sztuką tych wybitnych Polaków, których imiona weszły do historii kultury światowej, mają zazwyczaj wielkie, pedagogiczne oraz duchowe znaczenie. Ich dzieła są twórczo wykorzystywane w ćwiczeniach z uczniami szkół, wyższych uczelni, w muzeach narodowych i innych ośrodkach oświatowo-kulturowych.

Jan Paweł II wielokrotnie akcentuje, że: „to, co zostało dotychczas powiedziane na temat ojczyzny, tłumaczy nieco głębiej tak zwane chrześcijańskie korzenie kultury polskiej i ogólnej – europejskiej. Używając tego określenia, najczęściej myśli się o korzeniach historycznych kultury i to jest słuszne, ponieważ kultura ma charakter historyczny. Badanie tych korzeni idzie więc w parze z badaniem naszych dziejów politycznych”<sup>13</sup>.

Głębokie zasady konceptualne są przedstawione w założeniach, w których Ojciec Święty mówi o wartości moralnej patriotyzmu. W rozdziale „Patriotyzm” m.in. czytamy: „Jeśli pytamy o miejsce patriotyzmu w Dekalogu, to odpowiedź jest jednoznaczna: wchodzi on w zakres czwartego przykazania, które zobowiązuje nas, aby czcić ojca i matkę. Jest to ten rodzaj odniesienia, który język łaciński wyraża terminem *pietas*, podkreślając wymiar religijny, jaki kryje się w szacunku i czci należnym rodzicom”<sup>14</sup>.

Na pierwszym miejscu wyjaśniony został sens tego ważnego pojęcia i to w sposób bardzo prosty, zrozumiały oraz przystępny dla każdego. Mówiąc o patriotyzmie, wprost powiada, że: „Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próbą dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna”<sup>15</sup>. Ten wniosek Jan Paweł II ilustruje na wielu faktach historycznych. Z tym, że mogiły

<sup>12</sup> Jan Paweł II. *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelomie tysiącleci*. Wydawnictwo Znak. Kraków. 2005, s. 66–67.

<sup>13</sup> Jan Paweł II. jw. s. 70.

<sup>14</sup> Tamże, s. 71.

<sup>15</sup> Tamże, s. 71–72.

żołnierzy, walczących za Polskę, są rozrzucone po całej Polsce, a nawet czasem znajdują się daleko za granicą. Ojciec Święty akcentuje wciąż, że dotyczy to również innych państw Europy oraz całego świata.

Każde słowo, każde zdanie, napisane przez Jana Pawła II o Ojczyźnie, jest jakby kopia wrytą na kamieniu. Dlaczego akurat w ten sposób można określić to całe dziedzictwo? Odpowiedź na to retoryczne pytanie jest bardzo prosta. Otóż cała Jego działalność leży niczym na powierzchni dłoni czy wrytego tekstu na kamieniu. Ojciec Święty swoim przykładem dał wyraz poświęcenia się tej idei.

Wszystkie jego traktaty, pomysły, konceptualne rozwiązania były skierowane ku tej jedynej idei. Dla Niego „Ojczyzna jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli i jako taka jest też wielkim obowiązkiem. Analiza dziejów dawniejszych i współczesnych dowodzi, że Polacy mieli odwagę nawet w stopniu heroicznym, dzięki której potrafili wywiązywać się z tego obowiązku, gdy chodziło o obronę ojczyzny jako naczelnego dobra”<sup>16</sup>. Należałoby tu podkreślić, iż Jan Paweł II bardzo dobrze znał się na życiu, rozumiał problemy, które zjawiają się na różnych jego etapach. On wiedział i rozumiał rozbieżności oraz ich skutki, co spowodowało obiektywną ocenę stanu rzeczywistego tego lub innego problemu w praktyce oraz w życiu pojedynczej, osoby, rodziny, całego społeczeństwa na szczeblu ogólnopaństwowym. W rozważaniu sumuje: „Otóż ojczyzna, – to wielki fenomen. Można nawet powiedzieć, że to jest fenomen, na korzyść którego rozwijały się i nadal rozwijają się struktury społeczne, zaczynając od pierwszych tradycji plemion”<sup>17</sup>.

Ojciec Święty był głęboko przekonany, że tylko rodzina, cała narodowość oraz ojczyzna zostają tymi wartościami, których nic nie może zamienić. Przypominał nam wielokrotnie, że „podstawowe drogi tworzenia się wszelkich społeczności prowadzą przez rodzinę i co do tego nie można mieć żadnych wątpliwości. Wydaje się, że coś podobnego można powiedzieć o narodzie. Tożsamość kulturalna i historyczna społeczeństw jest zabezpieczana i ożywiana przez to, co mieści się w pojęciu narodu. Oczywiście, trzeba bezwzględnie unikać pewnego ryzyka: tego ażeby ta niezwykła funkcja narodu nie wyrodziła się w nacjonalizm. XX stulecie dostarczyło nam pod tym względem doświadczeń skrajnie wymownych, również w świetle ich dramatycznych konsekwencji. W jaki sposób można wyzwolić się od tego zagrożenia? Myślę, że sposobem właściwym jest patriotyzm. Charakterystyczne dla nacjonalizmu jest bowiem to, że uznaje tylko dobro własnego narodu i tylko do niego dąży, nie licząc się z prawami innych. Patriotyzm natomiast, jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo, jak własnemu, a zatem jest drogą do uporządkowanej miłości społecznej”<sup>18</sup>.

Te głębokie filozoficzne, kulturolologiczne założenia pozwalają nam zrozumieć ich znaczenie nie tylko dla Polski czy jakiegokolwiek innego państwa, ale również i dla całego świata. Osobowość Jana Pawła II jako uczonego, wybitnego psychologa, jest bardzo dobrze ukazana w jego pracach: teologicznych, filozoficznych, historycznych, socjologicznych czy publicystycznych. W centrum jego uwagi jest Człowiek, jego problemy, radość i troska, różnego rodzaju bariery na drodze życia. „Uczłowieczenie człowieka” – oto główny cel wychowania.

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 72.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże, s. 73.

Przywołując naukę o człowieku, przypominał nam wielokrotnie, że „człowiek, będąc człowiekiem od pierwszej chwili swego poczęcia w łonie matki, stopniowo uczy się być człowiekiem i ta podstawowa wiedza utożsamia się z wychowaniem. Jest on przyszłością swej rodziny i całej ludzkości – i jednak przyszłość człowieka związana nierozdzielnie z wychowaniem”<sup>19</sup> – właśnie tak Jan Paweł II przedstawia swe koncepcje filozoficzne oraz pedagogiczne. Akcentuje on prawdę, że od pierwszej chwili swego poczęcia w łonie matki człowiek stopniowo uczy się być człowiekiem. Ten proces jest nieprzerwalnym. Uczony jako pedagog oraz psycholog, filozof udowadnia, że przyszłość rodziny i całej ludzkości zależy od wychowania.

Ojciec Święty miał głębokie rozumienie tego, jak cywilizacja zagraża człowiekowi i w sposób bardzo prognozujący Jan Paweł II mówi o procesach negatywnych w rozwoju społecznym, które przyczyniają się do degradacji osobowości. 11 czerwca roku 1983 w Gdyni, podczas spotkania z wiernymi podkreślił, że zagrożenie to jest wciąż aktualne. Przywołując wiele przykładów z tych zagrożeń, zwrócił uwagę na to, że „człowiek współczesnej cywilizacji zagrożony jest chorobą powierzchowności, niebezpieczeństwem spłylenia głębokich wartości. Trzeba pracować dla odzyskania głębi – tej głębi, która właściwa jest ludzkiej istocie. Tej głębi, która wzywa jego umysł i serce, podobnie jak morze wzywa. Jest to właśnie głębią prawdy i wolności, sprawiedliwości i miłości, głębią pokoju. Gdynia, 11 czerwca 1983”<sup>20</sup>. Tutaj Jan Paweł nie mówi o zagrożeniach ekologicznych oraz technologicznych, które miały miejsce w latach 80. XX wieku. Uwrażliwia na skutki chorób cywilizacyjnych, które grożą powierzchowności człowieka, możliwości utraty ogólnoludzkich jakości osobowości, a nie mając prawdziwych wartości, człowiek nie jest w stanie wypełnić swej misji na tej ziemi. Każdy ma za zadanie pracować nad tym, żeby jak najbardziej otworzyć swe serce ku dobru, ku pięknu.

Ojciec Święty był zmartwiony jeszcze jednym niebezpieczeństwem. Chodzi o negatywny wpływ na rozwój człowieka różnego rodzaju zależności, które miały miejsce w historii ludzkości. 3 czerwca roku 1997 w Poznaniu przekazał bardzo istotną z punktu psychologicznego tezę: „Człowiek nie może stać się niewolnikiem swoich różnych skłonności i namiętności, niekiedy celowo podsycanych. Przed tym niebezpieczeństwem trzeba się bronić. Poznań, 03.06.1997”<sup>21</sup>.

Do jednych z największych zagrożeń Ojciec Święty zaliczał zanik poczucia wartości życia. 12 czerwca roku 1999 podczas pielgrzymi do własnej Ojczyzny, w Zamościu Jan Paweł II ze zmartwieniem mówił: „Wydaje się, że to, co najbardziej zagraża stworzeniu i człowiekowi, to brak poszanowania dla praw natury i zanik poczucia wartości życia. Zamość, 12.06. 1999”<sup>22</sup>.

Jako osoba duchowa i jako człowiek o wysokich wartościach moralno-etycznych, Jan Paweł II oskarża to zło, które niesie ze sobą „cywilizacja śmierci” – wolna miłość. Takie „cywilizacyjne usługi” są skutkiem rujnacji jednej z najbardziej cenionych wartości – prawdziwej miłości.

Na początku wieku XXI znacznie wzrosło zagrożenie psychologiczne, nawet można powiedzieć w progresji geometrycznej. Skutki tych zagrożeń mogą być nieodwracalne. Ojciec

<sup>19</sup> Pedagogika Katolicka. 2007. N2 1, s. 46.

<sup>20</sup> Jan Paweł II. *Do ciebie. Wybór myśli z pielgrzymek do Ojczyzny*. Sandomierz 1999, s. 43.

<sup>21</sup> Tamże, s. 43.

<sup>22</sup> Tamże, s. 42.

Święty uprzedza ludzkość i apeluje, aby nie być obojętnym na każdym szczeblu życia: osobowościowym, rodzinnym, społecznym, ogólnopolskim i międzynarodowym.

Poznając dziedzictwo Jana Pawła II, nie przestajemy podziwiać jego wielostronności i jednocześnie celowości w pragnieniu dojścia do różnych kategorii obywateli świata. Jednocześnie konieczne jest przebudzenie w każdym wnętrzu osobowego „ja”, wpływanie na formowanie przekonań. I słusznie apeluje: „Macie się więc przygotowywać w poczuciu odpowiedzialności i głębokiej sumienności, wyrastającej w przekonaniu nie lękać się”<sup>23</sup> – w tych słowach jest zapewnienie o wielkiej sile duchowej, ukierunkowanej na dowartościowanie człowieka, przebudzenie jego motywacji ku odpowiedzialności za siebie i za swoją działalność.

Zapewne prawdziwym skarbem pedagogicznym są encykliki Jana Pawła II skierowane do ludzi całego świata, do różnych wspólnot, można powiedzieć do każdego, kto żyje, tworzy i chodzi po tej ziemi. Wśród wielu o aspekcie pedagogicznym wielkie znaczenie mają:

1. Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II do młodzieży całego świata *Parati Sember* z okazji międzynarodowego roku młodzieży (31 marca 1985 roku).
2. Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II do rodzin (2 lutego 1994 rok-u).
3. Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II do dzieci z okazji roku rodziny (13 grudnia 1994 roku).
4. Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II do kobiet (29 czerwca 1995 roku).
5. Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II do artystów (4 kwietnia 1999 roku).
6. Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II podczas mszy z okazji jubileuszowego spotkania Światowej Uniwersyteckiej Wspólnoty, które było poświęcone 2000-leciu Urodzenia Chrystusa (10 września 2000 roku)<sup>24</sup>.

Każda z tych sześciu encyklik ma nieocenione znaczenie. Systematyczna lektura encyklik, znajomość ich treści oraz wdrażanie ich w codzienne życie stanowić będzie ubogacenie ludzkości i przemianę świata. Encykliki Jana Pawła II są unikalnym skarbem w historii ludzkości. To jest właściwie ten skarb, który każdy powinien mieć w swym sercu na styku XX i XXI wieku. Uzasadnione przez Jana Pawła II idee są przede wszystkim ważnym źródłem duchowym oraz bazą metodologiczną dla pedagogiki, psychologii, filozofii, socjologii oraz innych dziedzin, zadaniem których jest badanie człowieka oraz wszelkie próby pomocy i wsparcia dla człowieka. Encykliki spełniają wiele funkcji, są m.in. nauką pedagogiczną dla rodziców oraz nauczycieli, dyrektorów szkół oraz ośrodków wychowawczych, dla rektorów uczelni wyższych różnych typów, a także dla działaczy politycznych.

Przemawiając do nauczycieli oraz młodzieży studenckiej, Jan Paweł II akcentuje: „Czas, w którym żyjemy jest czasem wielkiej transformacji. W tym procesie bierze udział świat uniwersytecki. Czasem wydaje się, że charakter humanistyczny kultury jest jak gdyby poza marginesem, ponieważ tendencja dąży do zmniejszenia horyzontów poznania tylko tego, co można wymierzyć. I do ignorowania jakiegokolwiek pytania o szczególnym znaczeniu teraźniejszości. Możemy zapytać sami siebie: jakich kobiet i mężczyzn wychowuje Uniwersytet w dniu dzisiejszym?”<sup>25</sup>.

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 42.

<sup>24</sup> *Encykliki Jana Pawła II*. Lwów 2001, s. 288.

<sup>25</sup> Tamże, s. 222.

Powołanie studentów, wykładowców i naukowców, zdaniem Jana Pawła II, polega na tym, aby przemienić Uniwersytet na środowisko, w którym kultywuje się poznanie, gdzie każda osobowość znajduje drogę ku przyszłości, zdobywa wiedzę i natchnienie, aby aktywnie służyć społeczeństwu<sup>26</sup>. Jan Paweł II szczególnie podkreśla, że książka ma ogromne znaczenie w wychowaniu człowieka, jest gruntem kształcenia jego osobowości. A biblioteka jest tą, od której zależy poziom rozwoju oświaty, nauki oraz kultury w każdym państwie. „Biblioteka – według Niego – jest instytucją, która samym swoim świadczy o rozwoju kultury. Jest wymownym symbolem jedności kolejnych pokoleń, które z różnorodnych czasów i kwestii tworzą wspólne patrymonium kultury i nauki. Biblioteka jest więc szczególną świątynią twórczego ducha ludzkiego, którego odzwierciedla owo Boże natchnienie, które towarzyszyło dziełu tworzenia świata i człowieka”<sup>27</sup>.

Zapewne to stwierdzenie Ojca Świętego, że „biblioteka – to świątynia ducha twórczego człowieka”, jest tym aforyzmem, który nigdy nie straci swej aktualności. Przeciwnie, jego treść poszerza się w warunkach rozwoju informacyjnego oraz technologicznego XXI wieku. Zaś hasło „Biblioteka jest sercem uczelni” – nabiera nowego znaczenia nie tylko w Polsce, ale również w Europie i w innych państwach świata.

Dziedzictwo Ojca Świętego Jana Pawła II to ogromny duchowy i intelektualny skarb, który ma światowe znaczenie. Podkreślić należy, że pełni ono specjalną funkcję na różnych poziomach – międzynarodowych, państwowych, lokalnych oraz związanych z różnymi kierunkami naukowego poznania. Ta olbrzymia skarbnica jest niewyczerpanym źródłem wysokiej duchowości, encyklopedycznej wiedzy, twórczości oraz aktywności poznawczej, ukierunkowanej na poszukiwanie dróg rozwoju człowieczeństwa w XXI wieku i trzecim tysiącleciu. Bez wątpienia, ta encyklopedyczna skarbnica zawiera bardzo dużo składników. Są one bardzo ściśle powiązane między sobą, systematycznie oddziałują wzajemnie na siebie i wzbogacają się nawzajem, jak krwionośne żyły w ludzkim organizmie. Wśród nich można wyodrębnić pedagogiczne i psychologiczne kierunki, które są szeroko i głęboko przedstawione w wielu pracach Jana Pawła II. Ich dogłębna analiza w historycznym, filozoficznym, socjologicznym, a także psychologiczno-pedagogicznym i dydaktycznym aspekcie daje podstawy dla teoretycznego uzasadnienia wniosku o tym, że dziedzictwo Ojca Świętego jest fundamentem dalszego rozwoju pedagogiki katolickiej na początku XXI wieku.

W kolejnej części dokonamy próby uzasadnienia tezy i poglądu na podstawie analizy poszczególnych prac Jana Pawła II oraz twórczego dorobku polskich uczonych z zakresu pedagogiki katolickiej.

Po pierwsze: fundamentalne prace, wydane w Watykanie i Polsce pod koniec XX i na początku XXI wieku, w sposób szczególny charakteryzują drogi i warunki rozwoju Jana Pawła II jako wybitnego uczonego pedagoga i psychologa. Przede wszystkim można to zobaczyć w przepięknym dziele wydanym w dwóch tomach pt. „Jan Paweł II. Dzień po dniu. Ilustrowane Kalendarium Wielkiego Pontyfikatu. 1978–2005”. Przeglądając 1327 stron obu dokumental-

---

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Zbiory specjalne Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. M. Trojneckiej (red.). Lublin 2004, s. 9.

nych tomów, byłam zachwycona wielkim duchem Człowieka i Jego potęgi przełomu XX i XXI wieku. Na przedostatniej stronie tego encyklopedycznego dzieła czytamy słowa Ojca Świętego: „W miarę, jak zbliża się kres mego ziemskiego życia, wracam pamięcią do jego początku, do moich Rodziców, Brata i Siostry (której nie znam, bo zmarła przed moim narodzeniem), do wadowickiej parafii, gdzie zostałem ochrzczony, do tego miasta, mojej młodości, do rówieśników, koleżanek i kolegów ze szkoły podstawowej, z gimnazjum, z uniwersytetu, do czasów okupacji, gdy pracowałem jako robotnik, a potem do parafii w Niegowici i krakowskiej św. Floriana, do duszpasterstwa akademickiego, do wielu środowisk w Krakowie, w Rzymie do osób, które Pan mi szczególnie powierzył – wszystkim pragnę powiedzieć jedno: Bóg Wam zapłać”<sup>28</sup>. Zaś na stronie ostatniej zamieszczony został wzruszający plakat ze słowami: „Nie mogliśmy zatrzymać Cię na tym świecie, ale nigdy nie wypuścimy Cię z naszych serc!!!”<sup>29</sup>. Wszystko to zostało napisane na tle namalowanego serca. Z podobnymi plakatami stali w Rzymie ludzie z różnych kontynentów świata w ostatnim dniu życia Jana Pawła II. W tych słowach Ojciec św. niczym sam przewracał kartki swego życia, swoje duchowe drogi, na których kształtowała się jego osobowość Człowieka wysokiej duchowości, który odważnie łamał stereotypy, łączył, integrował ludzi całego świata, reprezentantów różnych religii i obrządków. Podczas 104 odbytych podróży zagranicznych Jan Paweł II odwiedził wszystkie kontynenty, był w wielu krajach wcześniej zamkniętych dla działalności duszpasterskiej Kościoła.

Po drugie: należy powiedzieć o tym, że katolicka nauka społeczna, naukowa definicja, która została określona w ósmym tomie encyklopedycznego wydania Naukowego Towarzystwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ma wyjątkowo ważne znaczenie dla rozwoju pedagogiki katolickiej w warunkach informacyjno-technologicznego społeczeństwa na początku XXI wieku. Czytamy tam m.in.: „W eksplikacji Jana Pawła II, odwołującego się do światła objawienia, katolicka nauka społeczna:

- 1) nie jest „trzecią drogą pomiędzy kapitalizmem a marksistowskim kolektywizmem, powinna być obecna w każdym ustroju społeczno-gospodarczym politycznym, aby ocenić go z punktu widzenia godności i praw człowieka (powołaniem Kościoła nie jest tworzenie systemów, programów gospodarczych i politycznych oraz technicznych, ich rozwiązywanie, wykraczające poza ocenę moralną),
- 2) nie jest jakąś łagodniejszą alternatywą w rozstrzygnięciu kwestii społecznych (pionierzy upowszechnianej w krajach Trzeciego Świata teologii wyzwolenia odrzucili katolicką naukę społeczną i oparli się na metodzie marksistowskiej, zapominając, że w tym wypadku metody nie można oddzielać od materialistycznej ideologii),
- 3) nie jest też ideologią, w sensie poglądów filozoficzno-społecznych i społeczno-gospodarczych, na podstawie których mierza się do konkretnych rozwiązań społeczno-ustrojowych (tak pojęta ideologia często wyraża interes klasowy, np. ideologia marksistowska),
- 4) jako „kategoria niezależna” stanowi „dokładne sformułowanie wyników pogłębionej refleksji nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej; jest częścią teologii

<sup>28</sup> Jan Paweł II. *Dzień po dniu. Ilustrowane Kalendarium Wielkiego Pontyfikatu 1978–2005*, t. 2, s. 1326

<sup>29</sup> Tamże.

(zwl. teologii moralnej), a w centrum jej zainteresowań znajduje się Ewangelia o człowieku oraz jego doczesnym i transcendentnym powołaniu<sup>30</sup>.

Uważamy, że wyjątkowo wartościowym naukowym źródłem dla badania problemów pedagogiki katolickiej jest „Wielka Encyklopedia Jana Pawła II: 1920–2005” pod. red: Grzegorza Polaka (do roku 2005 zostało wydane 6 tomów S-2). W artykule „Nauka społeczna Kościoła”, opublikowanym w tomie czwartym, ukazały się tezy filozoficzne, opracowane przez Jana Pawła<sup>31</sup>, w których, między innymi, są zawarte takie słowa dotyczące nauki społecznej Kościoła: „Nauka ta należy przeto nie do dziedziny ideologii, lecz teologii, zwłaszcza teologii moralnej. Nauczanie i upowszechnianie nauki społecznej wchodzi w zakres ewangelizacyjnej misji Kościoła. A ponieważ chodzi o naukę zmierzającą do kierowania postępowaniem człowieka, wynika z niej jako konsekwencja „zaangażowania dla sprawiedliwości” według roli, powołania i warunków każdego. Do sprawowania posługi ewangelizacji na polu społecznym, która jest aspektem prorockiej funkcji Kościoła, należy także ukazywanie zła i niesprawiedliwości. Należy jednak wyjaśnić, że przepowiadanie zawsze jest ważniejsze od oskarżania. To ostatnie nie może być jednak oderwane od przepowiadania, dając jemu prawdziwą stałość i moc wyższej motywacji. Społeczna nauka Kościoła winna dzisiaj bardziej niż dawniej otworzyć się na perspektywę międzynarodową w duchu Soboru Watykańskiego II, ostatnich encyklik papieskich, a zwłaszcza tej, którą tu wspominamy.

Dziś, gdy kwestia społeczna nabrała wymiarów światowych, owa miłość preferencyjna oraz decyzje, do jakich pobudza, nie mogą nie obejmować wielkich rzesz głodujących, żebrzących, bezdomnych, pozbawionych pomocy lekarskiej, a nade wszystko niemających nadziei na lepszą przyszłość; nie można nie brać pod uwagę istnienia rzeczywistości. Niezauważenie ich oznaczałoby upodobnienie się do „bogatego smakosza”, który udawał, że nie dostrzega żebraka Łazarza leżącego u bramy jego pałacu (por. Łk 16,19-31)”.

Jan Paweł II był Papieżem pokoju i pojednania, ale także odważnym obrońcą prawdy oraz wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkich. Nie był człowiekiem konformizmu, zawsze był nieugięty wobec ideologii i stał się wobec nich znakiem sprzeciwu (por. Łk 2, 34)<sup>32</sup>.

Reasumując, należy powiedzieć, że tezy odnośnie organicznego połączenia wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkich mają metodologiczne, prognostyczne znaczenie dla rozwoju pedagogiki katolickiej.

W 25 rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne w Radomiu zrobiło wspaniały prezent – wydało wyjątkowo wartościową księgę „Encyklopedię Nauczania Społecznego Jana Pawła II” pod. red. ks. prof. dra hab. Andrzeja Zwolińskiego. Każdy ze 125 artykułów, opublikowanych w tej encyklopedii zawiera cztery główne elementy:

- wstępne (ogólne) wyjaśnienie terminu (etymologia, pierwsze użycie w dokumentach katolickiej nauki społecznej, zakres pojęciowy);
- szkic historycznego rozwoju rozumienia tego pojęcia;

<sup>30</sup> W. Piwowarski. *Katolicka Nauka Społeczna, [w:] Encyklika katolicka*. T. VIII. Język–Kino. Lublin 2000, s. 1086–1087.

<sup>31</sup> *Nauka Społeczna Kościoła, [w:] Wielka Encyklopedia Jana Pawła II 1920–2005*. T. IV. *Kultura chrześcijańska*. N – Niemcy. G. Polak (red.). Warszawa 2005, s. 270.

<sup>32</sup> Tamże, s. 6.

- esej na temat nauki Jana Pawła II w zakresie określonym hasłem – istotny dla całości treści;
- podstawową literaturę, w tym przede wszystkim najważniejsze wypowiedzi Jana Pawła II na dany temat oraz literaturę przedmiotową<sup>33</sup>.

Mimo tego, że w tym wydaniu nie ma artykułu pod tytułem „Pedagogika katolicka”, jednak treść wielu z tych artykułów dotyczy różnych aspektów wychowania, działalności pedagogicznej, rozwoju systemów oświaty. Redaktor naczelny tej encyklopedii A. Zwoliński kończy wstęp prostymi, bliskimi każdemu człowiekowi, głębokimi słowami Jana Pawła II „Nie należy się wstydić – jak to często niestety bywa, nauki społecznej Kościoła – to ona jest środkiem zawstydzenia innych”<sup>34</sup>.

Dla dalszego rozwoju pedagogiki katolickiej, jako dziedziny naukowej wiedzy, pedagogicznej subdyscypliny i przedmiotu nauczania na studiach wyższych, według nas, należy przeanalizować i obiektywnie ocenić cały dorobek Jana Pawła II. Jak zaznacza Alina Rynio, w Polsce do rozwoju katolickiej myśli pedagogicznej przyczynili się: „M. Łęczycycki, S. Konarski, H. Kołtątaj, S. Staszic, A. Cieszkowski, S. Papczyński, E. Bojanowski, B. Markiewicz, P. Semenko, H. Kajsiewicz, M.M. Darowska, J. z Działyńskich Zamoyska, C. Plater-Zyberkowa, L. Zarzecki, A. Chmielowski, J. Woroniecki, W. Gadowski, K. Michalski, J. Bilczewski, F. Sawicki, W. Kosiński, S. Podoleński, J. Mirski, B. Zulifiska, K. Górski, K. Mazurkiewicz, J. Stepa, W. Jasiński, Z. Bielawski, J. Młynarczyk, J. Kuchta, M.L. Kaczmarek, S. Paras, S. Kunowski, F. Blachnicki, S. Wyszynski, F.W. Bednarski, J. Tarnowski i wielu innych”<sup>35</sup>.

Ważnym wydarzeniem politycznym w naukowym życiu Polski było ukazanie się drukiem usystematyzowanej pracy „Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane” pod red. A. Rynio. Jeśli zwrócić się ku strukturze tej pracy zbiorowej, to można pojąć twórczy zamysł jej autorów: Część I – „Podstawowe założenia i cele pedagogiki katolickiej”; część II – „Profile i ideały wychowania katolickiego w ujęciu wybranych pedagogów”; część III – „Rola rodziny, szkoły i nauczyciela w wychowaniu chrześcijańskim”<sup>36</sup>. Jak widać, wiodącymi są konceptualne zagadnienia odnośnie do celów pedagogiki katolickiej, jej przedmiotu. Dr hab. A. Rynio porusza wiele pytań problemowych, na które należy szukać właściwych odpowiedzi na drodze dalszych poszukiwań naukowych: „Jakie treści i wymiary są istotne dla wychowania chrześcijańskiego? Jaka jest jego historia? Do czego sprowadzają się istotne cele i ideały? Jakie funkcje w wychowaniu są przypisywane tradycji Kościoła? Co daje jej znajomość człowiekowi? Co to znaczy, że wychowanie chrześcijańskie ma być „integralne w wymiarach”, „zdecydowane jako gest” i wspólnotowe w realizacji”? W czym tkwi klucz do zrozumienia natury tego wychowania? Do czego sprowadza się jego metoda? Co czyni człowieka ochrzczonego „płodnym, otwartym, wolnym i szczęśliwym na wieczność”? Jaka rola w tym względzie przypada rodzinie, szkole, Kościołowi, osobom znaczącym i samemu człowiekowi? Na jakie trudności natrafia realizowane na drodze wychowania wezwanie do doskonałości chrześcijańskiej? Wreszcie jakie warunki musi ono spełnić, aby być skutecznym?”<sup>37</sup>. Podkreślmy, że każde z wyżej wymienionych pytań

<sup>33</sup> *Encyklopedia nauczania społecznej Jana Pawła II*. A. Zwoliński (red.). Radom 2003, s. 619.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> A. Rynio, *Katolicka myśl pedagogiczna — próba syntezy*, [w:] *Pedagogika Katolicka*.

<sup>36</sup> Tamże, s. 5–7.

<sup>37</sup> Tamże, s. 10.

retorycznych są ważnymi kierunkami naukowych badań, połączonymi z pedagogiką ogólną oraz jej subdyscyplinami<sup>38</sup>.

Według nas zasługuje na wysoką ocenę naukową cykl prac zbiorowych, wydanych przez ks. dra hab. Jana Zimnego, ukierunkowanych na pogłębienie oraz dalszy rozwój pedagogiki katolickiej, w tym „Szkolnictwo katolickie w myśli Kościoła” (Stalowa Wola 2007); „Aktualne wyzwania dla nauk społecznych” (Rużomberok – Kijów – Sandomierz, 2006), „Pedagogika na dziś” (Stalowa Wola 2005); „Musicie od siebie wymagać” (Stalowa Wola 2007); „Europa dwóch płuc” (Sandomierz 2006), „Współczesne zagrożenia rodziny” (Sandomierz 2006) i in. Uważam, że utworzenie Katedry Pedagogiki Katolickiej na Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli – to bardzo ważny krok Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, który będzie sprzyjał pojednaniu wysiłków uczonych-teologów, filozofów, pedagogów, psychologów, socjologów i in. w realizacji interdyscyplinarnych badań z problematyki pedagogiki katolickiej jako dziedziny wiedzy i jako przedmiotu badań w ramach przygotowania absolwentów do pracy w wielu obszarach życia społecznego.

Najcenniejszym źródłem tych poszukiwań jest duchowe dziedzictwo Ojca Św. Jana Pawła II, jego Encykliki, adhortacje, Listy Apostolskie, Przemówienia i homilie oraz publikacje książkowe. Do tego należy dołączyć wyżej wymienione wydania encyklopedyczne oraz „Jan Paweł II. Encyklopedia Nauczania Moralnego” pod red. ks. prof. dra hab. J. Nagórnego i ks. dr. hab. K. Jeżyny, wydane w Polskim Wydawnictwie Encyklopedycznym w Radomiu w 2005 roku.

Czas płynie szybko... im bardziej on oddala się od 2 kwietnia 2005 roku, tym ważniejszym dla ludzkości, dla rozwoju nauki, w tym nauki pedagogicznej (jak też i takiej jej dziedziny, jaką jest pedagogika katolicka) staje się duchowe dziedzictwo Jana Pawła II. Wartość tej skarbnicy nigdy nie przemienie.

Dane korespondencyjne autoki:

**prof. Nella NYCZKAŁO**

Akademia Nauk Pedagogicznych Ukrainy

e-mail: ipood2008@ukv.net

---

<sup>38</sup> Zob. *Pedagogika ogólna i subdyscypliny*. L. Turowski (red.). Warszawa 1999, s. 611.